Nr. 471 Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer. Tygodniowo w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru wieczornego 6 h
Oba wydania razem 10 h w mieście i na prowincyi.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi dwa razy dziennie: rano i wieczór.
WYDANIE WIECZORNE.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2, I. p.
Telef. Nr. 1354. Konto czek. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Straszny odwrót wojsk serbskich.

Komunikat austryacki.

Urzędowo donoszą 28 grudnia: **Wiedeń, 28 grudnia.**

Odparcie ataków na wschód od Zaleszczyk.

Na froncie besarabskim i nad Dniestrem na północny wschód od Zaleszczyk odparto wczoraj krwawo kilka ataków znacznych sił rosyjskich.

Szczególnie zacięcie atakował nieprzyjaciel odcinek między Prutem a strefą lasów na północ od Toporowic. Po przygotowaniu artyleryjskiem, które trwało całe przedpołudnie i miejscami potęgowało się w huraganowy ogień ciężkiego kalibru, nastąpiło w pierwszych godzinach popołudniowych pięć ataków piechoty, które odparto.

Przyłączył się do tego potem po stronie Rosyan atak masowy, głęboki 15 do 16 rzędów, i ten jednak załamał się w ogniu artyleryi wśród najcięższych strat. Ten sam los spotkał nieprzyjacielskie ataki na północ od Dniestru. Nasze straty są małe.

W nocy panował spokój.

Dalszy pościg za Czarnogórcami.

Ścigani przez nasze siły, cofnęli się Czarnogórcy z Godijeva do Bijocy. Niedaleko Kovren nasze wojska wykopały trzy czarnogórskie działa najnowszej konstrukcyi.

Włoski teren wojenny.

Na południowym i południowo-wschodnim froncie tyrolskim trwają walki działowe.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Komunikat niemiecki.

Wielka główna kwatera donosi 28 grudnia: **Berlin, 28 grudnia.**

Francuski teren wojny.

Wskutek ognia nieprzyjacielskich monitorów w miejscowości kąpielowej Westende zostali zabici trzej mieszkańcy, wśród nich dwie kobiety.

Na froncie rozwijały się czasami żywe walki działowe, granatami ręcznymi i minami. Dziś rano Francuzi atakowali Hirzstein. Bliższych wiadomości brak jeszcze. Artylerya nasza ostrzeliwuje żywy ruch pociągów na dworcu w Soissons. Francuzi zaopatrzyli niedawno swój szpital leżący w pobliżu dworca flagami Czerwonego Krzyża, widocznio, aby ochronić dworzec. Przypadkowy strzał do szpitala nie jest jednak wykluczony, skoro jest tak blisko dworca.

Rosyjski teren wojenny.

Nad Berezyną, tudzież na północny zachód od Czartoryska i pod Berestjanami rosyjskie oddziały wywiadowcze zostały odparte.

Bałkański teren wojenny.

Położenie niezmienione.

Naczelne kierownictwo armii.

Straszny odwrót wojsk serbskich.

Lugano, 28 grudnia.

Dziennik włoski „Tribuna“ ogłasza sprawozdanie korespondenta Browne'a o odwrocie niedobitków serbskich. **Wojska serbskie nie cofnęły się bynajmniej w porządku i tylko 40 tysięcy** uszło do Albanii. Odwrót odbywał się wśród strasznych warunków. Ostatnim punktem, gdzie armia serbska stawiała opór był Prizrent. Artylerya serbska miała tam jeszcze 100 armat i walczyła aż do wyczerpania zapasów amunicyi. Później **armaty zagwożdżono, a ludzie zaczęli uciekać w nieładzie, tak że sztab serbski stracił nad nimi wszelką władzę. Całe dywizye pomieszały się**, a oficerowie myśleli tylko o ratowaniu swych rodzin.

Sztab serbski wydał rozkaz odwrotu na trzech drogach: do Czarnogóry przez Ipek, do Durazzo i przez Prizrent do południowej Albanii. Drogi te prowadzą przez grzbiety górskie i nie nadają się do jazdy kołowej. Ipek zajęły jednak wojska austro-węgierskie, tak że tylko 3.000 Serbów zdołało ujść tą drogą. Albańczycy i „komitadżi“ bułgarscy zamknęli drogę do Durazzo w okolicy Dibry, tak iż Serbom pozostała tylko jedna droga odwrotowa do południowej Albanii; na tej drodze nawet mowy nie było o szybkim odwrocie, albowiem jest ona bardzo wąska, a miało nią przejść 70 tysięcy wojska. Bułgarzy dogonili ich jednak i wzięli wówczas do niewoli 46 tysięcy ludzi.

W Albanii działy się wprost straszne rzeczy, których nawet porównać nie można z odwrotem Napoleona. Ludzie mieli tylko porcye chleba na trzy dni. O każdego padłego konia rozgrywały się walki, gdyż jedzono nawet padlinę. Jeden żołnierz ugotował sobie zupę z wnętrzności padłego orła. **Tylko w pierwszych dniach przychodziły konie do Albanii, później nie doszedł ani jeden, zjedzono je po drodze.**

Ostre kamienie w górach albańskich niszczyły obuwie i raniły nogi. **Całą drogę znaczy krew.**

Wielu żołnierzy zginęło z głodu i trudu. Ogółem przybyło do Albanii 40.000, z tego najwyżej 10.000 jest zdolnych do walki. **Większa część myśli tylko o chlebie i ucieczce przed Bułgarami.**

Odparcie rosyjskiej ofenzywy w Besarabii.

Czerniowce, 28 grudnia!

Nowe ataki na front besarabski dowodzą, że **Rosyanie mają zamiar przełamać tę linię.** Tutaj miała rozpocząć się ofencywa rosyjska. Atak rozpoczęły cztery pułki piechoty i konnicy i artylerya. W czasie ataku otrzymały wojska rosyjskie posiłki w sile jednej dywizyi. Po bezowocnych wysiłkach, **rozpoczęły wojska austro-węgierskie dnia 24 grudnia kontratak.**

Linia rosyjska po walce z bliska zaczęła się chwiać. Rosyanie stracili 1800 ludzi już w pierwszym ataku. **Nad ranem byli oni zupełnie pobici** i zepchnięci na swe dawne stanowiska.

Dnia 25 grudnia odbywały się tylko walki artyleryjskie.

Walki na Gallipoli.

Konstantynopol, 28 grudnia.

(BK). Główna kwatera turecka donosi: Na froncie Sedil Bar wyrzucił nieprzyjaciel wielką ilość bomb i zwrócił ogień swych dział na nasze prawe skrzydło, czemu towarzyszył nieustanny ogień karabinów maszynowych, rzucanie bomb i torped powietrznych na nasze lewe skrzydło. Nasza artylerya odpowiedziała na ogień i zmusiła artyleryę nieprzyjacielską do milczenia oraz zniszczyła część rowów strzeleckich nieprzyjacielskich.

Liczba okrętów przewozowych nieprzyjacielskich, które rozbiły się na wybrzeżu Bujak Kemikli, doszła do czterech, o łącznej pojemności 5000 tonn. Inny okręt rozbił się koło Ariburnu. Z dwóch okrętów zabraliśmy wszelkie przedmioty, dające się użyć.

Na innych frontach nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Konstantynopol, 28 grudnia.

Muzułmańscy wojownicy, którzy zebrali się w Hedżas, aby wziąć udział w ekspedycyi do Egiptu, połączyli się z naszemi wojskami. Dowodzi nimi Faisal bej, syn Husseina paszy, emira Mekki.

Szykany angielskie przeciw Holandyi.

Amsterdam, 28 grudnia.

(BK). Jak dzienniki donoszą, całą pocztę, przeznaczoną dla Holandyi, jadącą z południowej Ameryki, zabrali Anglicy z pokładu okrętu Tubantia.

Zatopienie statku francuskiego.

Paryż, 28 grudnia.

(BK). Urząd marynarki donosi, że niemiecka łódź podwodna zatopiła torpedą francuską łódź pakietową „Ville de la Cietat“, należącą do „Messagerie Maritimes“ o pojemności 6378 tonn. Zatopienie nastąpiło dnia 24 grudnia rano we wschodniej części morza Śródziemnego.

Z Rosyi.

Car składa dowództwo armii.

Bukareszt, 28 grudnia.

Dzienniki rumuńskie donoszą, że **car złoży godność dowódcy armii**, albowiem jest on chory i musi się szanować. Kierownictwo armii obejmie osobistość nieznana dotąd ogółowi, która jednak ma już dawno poważny wpływ na kierownictwo armii.

„Uczczenie“ imienin cara w Moskwie.

Berlin, 28 grudnia.

„National-Ztg“ donosi, że w dniu imienin cara odbyły się w Moskwie **demonstracye uliczne**, podczas których wznoszono okrzyki przeciw carowi i Goremykinowi. Policya i wojsko rozproszyły demonstrantów, używając przytem broni. Część robotników „świętowała“ w tym dniu.— **Robotnicy** ci zebrali się wieczorem i **protestowali przeciw rządom Goremykina i Chwostowa.** Celem rozproszenia obradujących użyto wojska.

Rosyjska prawica za pokojem.

Sztokholm, 28 grudnia.

W Rosyi ponowiły się znowu głosy za pokojem. Do partyi, domagających się pokoju, należy przedewszystkiem prawica. Jak twierdzą „Birżewyja Wiedomosti“, **partye te są tylko wyrazem życzeń rządu.** Rosyjscy konserwatyści — pisze ten dziennik — sympatyzowali zawsze z Niemcami. Życzą oni zwycięstwa raczej Niecom, aniżeli liberałom rosyjskim.

Demonstracya kobiet w Petersburgu.

Sztokholm, 28 grudnia.

W Petersburgu zebrało się 10 tysięcy kobiet, żon poległych w wojnie żołnierzy, przed gmachem, w którym wypłacano zasiłki dla nich.— Kobiety te chciały **zaprotestować przeciw zamiarom rządu, który chce odebrać im te pensye.** W czasie demonstracyi wiele kobiet zemdlało.

Z Bałkanów.

Odcięcie Salonik.

Wiedeń, 28 grudnia.

„Südslav. Korresp.“ donosi z Konstantynopola: Ostatnie sprawozdanie z Salonik z dnia 15 b. m. przedstawia bardzo krytyczne położenie ludności. Duchowni wszystkich wyznań wysłali do greckiego prezydenta ministrów wspólny **telegram, w którym, przedstawiając smutne położenie ludności, proszą o natychmiastową pomoc.** — W Salonikach panuje **straszna nędza wśród ludności**, która cierpi szczególnie z powodu braku żywności i materyału opałowego.

Od wysłania tego sprawozdania brak z Salonik jakichkolwiek wiadomości.

Zamiary aneksyjne koalicyi.

Budapeszt, 28 grudnia.

Jak donoszą z Sofii, koalicya ma zamiar **zaanektować okolice Salonik**, wskutek czego uzyskałaby większą swobodę działania przeciw Bułgaryi.

Zebranie niemieckich posłów socyalistycznych w Austryi.

Klub parlamentarny niemieckich posłów socyalno-demokratycznych w Austryi zebrał się przed kilku dniami na obrady. Przedmiotem narad tej konferencyi były sprawy gospodarcze i polityczne, związane z wojną.

Omawiano przedewszystkiem sprawę wyżywienia ludności i położenie robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach stojących pod ochroną państwa, stosunki w fabrykach metalurgicznych, położenie robotników, zatrudnionych przy budowie fortyfikacyj, położenie kolejarzy i t. d.

Aktualne sprawy polityczne omawiał poseł tow. dr Wiktor Adler. W referacie swym dał tow. Adler obraz dzisiejszych stosunków politycznych, wskazując na niepewność jutra. Prasę nadzoruje cenzura we wszelkich formach. Tylko na tem polu ma proletaryat pewną broń, jakkolwiek trzeba mieć wiele cierpliwości i wytrwałości. Trudno dzisiaj mówić, jak się ułożą stosunki polityczne w Austryi po wojnie, będzie to zależało od ukształtowania się Austryi po zawarciu pokoju. Socyalna demokracya podnosi jeszcze raz z całym naciskiem te żądania, bez których niemożliwym jest normalny rozwój państwa, a mianowicie: demokratyczny ustrój państwa i przez to zakończenie waśni narodowościowych, autonomia narodowa i reforma administracyi.

Do zadań, które po zawarciu pokoju należy rozwiązać, należy problem związku gospodarczego państw centralnych. Socyalna demokracya domagała się zawsze usunięcia wszelkich granic, rozdzielających ludy czy państwa. Jednak zbliżenie to nie może być zbrataniem się tylko w rowach strzeleckich i dążeniem do wspólnych granic celnych, oddzielających Austro-Węgry i Niemcy od reszty świata.

W sprawie pokoju niemiecka socyalna demokracya w Austryi stoi na stanowisku deklaracyi, złożonej przez tow. Scheidemanna w parlamencie niemieckim.

Partya stara się również niejednokrotnie o nawiązanie rozluźnionych nici międzynarodówki. Na razie niema mowy o zebraniu międzynarodówki, istnieją na razie — jak powiada tow. Adler — tylko „psychologiczne warunki“.

Członkowie partyi — kończy tow. Adler — wzięli ochoczo na siebie obowiązki, których wymagała obrona państwa.

NA WARCIE.

Komendantowi Czwartaków
p. pułkownikowi Roji poświęcam.

W noc ciemną i śnieżną, samotny, na warcie,
choć sen go wraz morzy podstępnie, zdradziecko,
straż pełni niezłomnie, straż pełni uparcie
żołnierzyk młodziutki i wątły, jak dziecko.

Wiatr wyje i świszcze, jak gdyby szatany
na sabat się zbiegły zdaleka i zblizka —
on stoi i czuwa, wpatrzony, wsłuchany,
jak gdyby wrośnięty, karabin li ściska.

Śnieg w oczy mu sypie płatami mokremi,
ogarnia go słodkie, marzenne znużenie
i smęt go ogarnia — [illegible] smęt ziemi;
lecz czujność niemęskie uczucia wraz żenie.

Kto idzie? Stój! Hasło?... czy wichr to stepowy,
czy wróg się podkrada?... żołnierzyk się zmierza...
po latach, po tylu, na ziemi kresowej
straż stoi niezłomna polskiego żołnierza...

Na pozycyi 4 pp. *Józef Relidzyński*
Grudzień 1915 r. oficer Legionów Polskich

KRONIKA.

Z wydziału wojskowego magistratu. Odnośnie do naszej wczorajszej notatki o zmianach w kierownictwie wydziału wojskowego magistratu zaznaczamy, iż prowizorycznie kierował tym wydziałem radca Kubalski, który po przeprowadzeniu reorganizacyi całego wydziału powrócił na swe dawne stanowisko.

Z targu. Targ dzisiejszy jako poświąteczny był bardzo nieszczególny. Chociaż niektórych produktów jak np. jaj (jak również drobiu) dowieziono w dostatecznej ilości, to jednak liczba kupujących była znikomo małą. Panował jak zwykle, ogromny brak mleka. Ceny produktów pozostały na ogół niezmienione.

Osobiste. Kierownictwo krajowego sądu karnego objął radca sądu krajowego wyższego dr Pelz.

Kierownictwo budownictwa miejskiego objął w miejsce chorego dyrektora Świerzyńskiego, starszy radca budownictwa i architekt Zawiejski.

Licytacya stanowisk na sprzedaż. Jutro, we środę 29 b. m. odbędzie się o godz. 11 przed południem w komisaryacie targowym licytacya 12 stanowisk na sprzedaż owoców, cukierków, wody sodowej itp. Bliższych wiadomości co do warunków licytacyi zasięgnąć można w komisaryacie targowym w godzinach urzędowych od 11—1 po południu.

Starania nauczycielstwa ludowego. W zeszłym tygodniu bawiła w Wiedniu deputacya „Związku polskiego nauczycielstwa“, złożona z członków prezydyum pp. Nowaka i Smulikowskiego. Deputacya przedstawiła szefowi sekcyi w ministerstwie oświaty p. Madejskiemu, postulaty nauczycielstwa ludowego. Dotyczą one starań o stały dodatek wojenny, celem częściowego bodaj ulżenia doli nauczycielstwa, wynikłej ze skutków wojny. Ponowiono zapoczątkowanie akcyi dla stworzenia osobnego funduszu, z któregoby udzielano nauczycielstwu bezpośredniego kredytu w formie bezprocentowych pożyczek, zasiłków, ewentualnie zaliczek na pobory, płatnych w niedużych ratach miesięcznych, mających znaleźć całkowite pokrycie z uzyskania odszkodowania wojennego.

Deputacya poruszyła również wielokrotnie ponawiane żądanie o wypłacanie dodatku na mieszkanie tym nauczycielom, którzy wskutek wojny nie mogli korzystać z mieszkania w naturze.

Równocześnie wręczyła deputacya szefowi sekcyi, członkom prezydyum Koła polskiego i przedstawicielom stronnictw w Kole odpowiednio umotywowane memoryały. Omawiano wreszcie kwestyę reklamacyj sił nauczycielskich od wojska.

Szef sekcyi p. Madejski, w odpowiedzi wskazał na dotychczasową pomoc rządu. Zasila on fundusze krajowe, a Rada szkolna krajowa czerpie z nich na zasiłki dla potrzebujących. O stałym dodatku mógłby zadecydować kraj. Natomiast sprawa funduszów dla odbudowania gospodarstw nauczycieli jest na dobrej drodze. Rząd przeznacza na ten cel znaczną sumę; podjęcie ich i wprowadzenie całej akcyi w życie jest już tylko zależne od decyzyi i formalności ze strony władz krajowych. Obecni w Wiedniu członkowie Koła polskiego przyrzekli czynić starania w powyższych sprawach.

Przyczyny rozwiązania czeskich stowarzyszeń sokolich. Prezydyum namiestnictwa w Bernie ogłosiło okólnik do podwładnych sobie władz w sprawie rozwiązania czeskich stowarzyszeń sokolich. Jako powód rozwiązania podaje namiestnictwo fakt, że stowarzyszenie to utrzymywało, przed wojną bardzo żywe stosunki z Rosyanami i Serbami. Skutki ich niebezpiecznego zachowania się wobec państwa ujawniły się dopiero po wybuchu wojny. Stowarzyszenia te brały bowiem udział w propagandzie antyaustryackiej łącznie ze stowarzyszeniami sokolimi w Ameryce, w szczególności korespondował prezes „Sokoła“ czeskiego dr Józef Schreiner z tymi stowarzyszeniami. Bez względu na to, czy korespondowanie ze stowarzyszeniami jest czynnością bezprawną, czy nie — pisze namiestnictwo — już fakt porozumiewania się ze stowarzyszeniami o kierunku dla państwa nieprzyjaznym uważany być musi za krok dla państwa niebezpieczny.

C. k. austr. fundusz wojskowy wdów i sierot (dział ubezpieczeń wojennych) otwiera z dniem 2 stycznia 1916 r. swoje biura w Krakowie w gmachu c. k. starostwa II. piętro, drzwi 25, gdzie strony osobiście zgłaszać mogą ubezpieczenia.

Opłaty wynoszą: od żołnierza pospolitego ruszenia po 45 K na cały rok od 1000 K ubezpieczonej kwoty. Od żołnierza rezerwy, służącego przy trenach lub sanitetach po 55 K na cały rok od 1000 K ubezpieczonej kwoty. Od żołnierza zawodowego i rezerwisty służącego przy linii po 70 K na cały rok od 1000 ubezpieczonej kwoty.

Opłata składana ma być w zasadzie w gotówce, zaś strony pobierające zasiłek państwowy uiścić mogą należytość w dziesięciu ratach półmiesięcznych. Ubezpieczenie jest ważne od chwili przyjęcia.

Nędza w Radomiu. „Gazeta Radomska“ donosi: Nędza na przedmieściach Radomia szerzy się w sposób zastraszający, w ślad za nią idzie tyfus. U pewnej rodzinie zaszedł wypadek, że zachorowała matka w siedem dni po porodzie i dwoje starszych dzieci, dzień potem zachorował ojciec, dziecko więc siedmiodniowe zostało bez żadnej opieki. Przytaczamy szczegóły te, gdyż zdarzył się fakt, sam za siebie zresztą mówiący, że na 70 kobiet, do których p. W. zwracał się z propozycyą przyjęcia dziecka do piersi, za co dostanie 3 rb. miesięcznie i podwójne racye chleba, żadna nie chciała się tego podjąć — aż na koniec, młoda rezerwistka zdecydowała się maleństwo przygarnąć, a widok, z jakim wygłodzone niemowlę rzuciło się na pierś kobiety, zostanie długo w pamięci tych tych, co to widzieli.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).